

STUDIA IURIDICA TORUNIENSIA

TOM CZWARTY

pod red. Danuty Janickiej, Toruń 2008

Marek Sobczyk

RZYMSKIE KORZENIE WSPÓŁCZESNYCH ZASAD TECHNIKI PRAWODAWCZEJ

Prawo rzymskie uważane jest za fundament współczesnego prawa cywilnego, niekwestionowany jest bowiem fakt, że znakomita większość instytucji, konstrukcji prawnych, pojęć i zasad prawa stworzonych przez jurystów rzymskich przetrwała do dnia dzisiejszego, stanowiąc pokazną część treści współczesnych kodeksów prawa cywilnego¹. Słabiej dostrzegane są zasługi Rzymian w innych dziedzinach prawa, z tego względu przedmiotem badań polskiej romanistyki staje się w coraz szerszym zakresie szeroko rozumiane prawo publiczne². Jednym zaś z podstawowych celów współczesnego romanisty jest wykazanie przydatności myśli jurystów rzymskich we współczesnej praktyce prawnej³. Ostatnio popularnym przedmiotem badań stała się obecność rzymskich zasad prawnych ujętych w formie maksym, zwanych popularnie paremiami, w orzecznictwie i wypowiedziach doktryny⁴. Do

¹ Na temat znaczenia prawa rzymskiego dla współczesności zob. E. Borkowska-Bagieńska, *Prawo rzymskie we współczesnej kulturze prawnej Europy*, [w:] *Honeste vivere... Księga pamiątkowa ku czci Profesora Władysława Bojarskiego*, red. E. Gajda i A. Sokala, Toruń 2001, s. 21–27; W. Dajczak, *Prawo rzymskie a rozwój europejskiego prawa prywatnego*, [w:] *Poszukiwanie Europy. Zjazd gnieźnieński a idea zjednoczonej Europy*, Poznań 2000, s. 43 i n.; idem, *Znaczenie tradycji prawa rzymskiego dla europejskiej harmonizacji prawa prywatnego*, PiP 2004, z. 2, s. 57–67; idem, *Poszukiwanie „wspólnego rdzenia” prawa prywatnego w Europie*, CPH 2004, z. 2, s. 383–392; idem, *Problem „ponadczasowości” zasad prawa rzymskiego. Uwagi w dyskusji o „nowej europejskiej kulturze prawnej*, Zeszyty Prawnicze UKSW, Warszawa 2005, nr 52, s. 7 i n.; M. Kuryłowicz, *Tradycje prawa rzymskiego w rozwoju polskiego prawa cywilnego*, [w:] *Tradycja i postęp w prawie*, red. R. Tokarczyk, Lublin 1983, s. 75–90; idem, *Historia i współczesność prawa rzymskiego*, Lublin 1984, s. 114 i n.; idem, *Prawo rzymskie. Historia Tradycja Współczesność*, Lublin 2003, s. 153 i n.; S. Grzybowski, *Dzieje prawa*, Wrocław–Warszawa 1981, s. 88–92; H. Kupiszewski, *Prawo rzymskie a współczesność*, Warszawa 1988; W. Litewski, *Podstawowe wartości prawa rzymskiego*, Kraków 2001; W. Wołodkiewicz, *Prawo rzymskie w XXI wieku*, [w:] idem, *Czy prawo rzymskie przestało istnieć*, Zakamycze 2003, s. 192 i n.

² Świadczy o tym wzrastająca liczba publikacji poświęconych rzymskiemu prawu publicznemu na czele z dwoma podrecznikami: *Rzymskie prawo publiczne*, red. B. Sitek i P. Krajewski, Olsztyn 2004; J. Zabłocki, A. Tarwacka, *Publiczne prawo rzymskie*, Warszawa 2005.

³ M. Kuryłowicz, *Aufstieg oder Niedergang? Zur gegenwärtigen Bedeutung des römischen Rechts in Polen*, [w:] *Le droit romain le monde contemporain. Mélanges à la mémoire de Henryk Kupiszewski*, Warszawa 1996, s. 18.

⁴ Tej tematyce poświęcone są w szczególności następujące prace: A. Kacprzak, J. Krzynówek, W. Wołodkiewicz, *Regulae iuris. Łacińskie inskrypcje na kolumnach Sądu Najwyższego Rzeczypospolitej Polskiej*, red. W. Wołodkiewicz, Warszawa 2001; *Łacińskie paremie w europejskiej kulturze prawnej i orzecznictwie sądów polskich*, red. W. Wołodkiewicz, J. Krzynówek, Warszawa 2001; M. Sobczyk, *Łacińskie paremie prawnicze w polskim postępowaniu cywilnym*, Zeszyty Naukowe Wyższej Szkoły Suwalsko-Mazurskiej im. Papieża Jana Pawła II w Suwałkach 2005, nr 11, s. 80–102; A. Sokala, *„Regula est, quae rem quae est breviter enarrat”. O znaczeniu reguł prawa rzymskiego dla współczesnego polskiego prawa rzeczowego*, Zeszyty naukowe WSZiP im. Bogdana Jańskiego, nr 11, 2002, s. 5–17.

tego nurtu nawiązuje niniejsze opracowanie, którego przedmiotem jest wykazanie obecności zasad sięgających rodowodem prawa rzymskiego w treści współczesnych zasad techniki prawodawczej, a zatem rzymskich korzeni sztuki legislacji.

Starając się wykazać uniwersalność myśli rzymskiej także na tym polu badawczym, należy mieć na względzie, że o ile podstawowym źródłem prawa dla współczesnego prawnika są przepisy prawa zawarte w aktach normatywnych, o tyle katalog źródeł prawa rzymskiego nie ogranicza się do tych źródeł, które można przyrównać do współczesnej ustawy⁵, dotyczy to zwłaszcza prawotwórczej działalności jurysprudencji⁶. Znamiennym jest także fakt, że znaczenie *leges* w prawie prywatnym było niewielkie⁷, zaś zasadniczą cechą metody pracy ówczesnych prawników była kazuistyka⁸. Z powyższych względów płonnym byłoby poszukiwanie w prawie rzymskim zwartego i kompletnego katalogu zasad sztuki legislacji. Niemniej to w prawie rzymskim można znaleźć cenne wskazówki dotyczące techniki prawodawczej. W niniejszym opracowaniu postaram się wskazać zachowane maksymy prawne odnoszące się do redakcji treści ustaw i wykazać aktualność tych wskazówek na przykładzie obowiązujących zasad techniki prawodawczej.

Zasady techniki prawodawczej to dyrektywy wskazujące, jak poprawnie redagować akty normatywne⁹. Zasady te, opracowane w celu zapewnienia spójności i kompletności systemu prawa oraz przejrzystości tekstów normatywnych aktów prawnych, z uwzględnieniem dorobku nauki i praktyki¹⁰, zostały ustalone w załączniku do rozporządzenia Prezesa Rady Ministrów z dnia 20 czerwca 2002 r. w sprawie „Zasad techniki prawodawczej” (DzU Nr 100, poz. 908) określanego dalej skrótem ZTP. Rozporządzenie to zostało wydane na podstawie art. 14 ust. 4 pkt 1 ustawy z dnia 8 sierpnia 1996 r. o Radzie Ministrów (DzU z 1999 r., Nr 82, poz. 929 z późn. zm.). W załączniku uregulowano metodykę przygotowania i sposób redagowania projektów ustaw, rozporządzeń, aktów o charakterze wewnętrznym (uchwał i zarządzeń) oraz aktów prawa miejscowego¹¹.

W treści zasad techniki prawodawczej można wskazać obecność prawideł stworzonych już w prawie rzymskim. Zasadę o podstawowym znaczeniu wyraża maksyma *in le-*

⁵ Na temat źródeł prawa rzymskiego zob. S. Amos, *The History and principles of the civil law of Rome*, Florida 1989, s. 60 i n.; T. Kipp, *Geschichte der Quellen des römischen Rechts*, Leipzig 1909; W. Litewski, *Historia źródeł prawa rzymskiego*, Warszawa–Kraków 1989; L. Wenger, *Die Quellen des römischen Rechts*, Wien 1953.

⁶ Szerzej na temat jurysprudencji rzymskiej zob. W. Litewski, *Jurysprudencja rzymska*, Kraków 2000; F. Schulz, *History of Roman Legal Science*, Oxford 1953; M. Talamanca, *Per la storia della giurisprudenza romana*, BIDR 1977, nr 80, s. 195–344.

⁷ W. Litewski, *Rzymskie prawo prywatne*, Warszawa 1994, s. 43.

⁸ Na temat metody pracy jurystów rzymskich zob. O. Behrends, *Institutionelles und prinzipielles Denken in römischen Privatrecht*, ZSS 1978, nr 95, s. 187–231; idem, *Le due giurisprudenze romane e le forme delle loro argomentazioni*, Index 1983–1984, nr 12, s. 189–225; T. Giaro, *Die Illusion der Wissenschaftlichkeit*, Index 1994, nr 22, s. 107–134; F. Horak, *Rationes decidendi. Entscheidungsbegründungen bei den alteren römischen Juristen bis Labeo*, t. I, Innsbruck 1969; idem, *Die römischen Juristen und der „Glanz der Logik“*, [w:] *Festschrift für Max Kaser zum 70. Geburtstag*, hrsg. von D. Medicus, H. H. Seiler, München 1976, s. 30–55; M. Kaser, *Zur Methode der römischen Rechtsfindung*, Göttingen 1969; W. Waldstein, *Cicero, Servius und die „Neue Jurisprudenz“*, IURA 1993, nr 44, s. 85–147.

⁹ Na ten temat zob. S. Wronkowska, M. Zieliński, *Problemy redagowania tekstów prawnych*, Warszawa 1993; J. Wróblewski, *Zasady tworzenia prawa*, Łódź 1979; L. Morawski, *Wstęp do prawoznawstwa*, Toruń 2005, s. 120 i n.

¹⁰ Art. 14 ust. 5 ustawy z dnia 8 sierpnia 1996 r. o Radzie Ministrów (DzU z 1999 r., Nr 82, poz. 929 z późn. zm.).

¹¹ Szerzej na temat treści załącznika zawierającego zasady techniki prawodawczej zob. E. Ochendowski, *Prawo administracyjne. Część ogólna*, Toruń 2004, s. 157 i n.

gibus magis simplicitas quam difficultas placet (w ustawach bardziej podoba się prostota niż zawilóść), wyrażona w treści Instytucji Justyniana we fragmencie I.2.23.7. Zawiera ją także fragment I.3.2.3 w nieco innej wersji *simplicitas legibus amica* (prostota jest przyjaćciółką ustaw). W jednej z konstytucji cesarskich zapisano, że *leges sacratissimae intellegi ab omnibus debent* (rozporządzenia władcy powinny być rozumiane przez wszystkich)¹², co uogólniono później w formie maksymy *leges ab omnibus intellegi debent* (ustawy powinny być rozumiane przez wszystkich).

Ustawy rzymskie rzeczywiście pisano w pedantycznym stylu w celu osiągnięcia pewności prawa, aby nie pozostawić miejsca na wykładnię. Przygotowywaniem ustaw nie zajmowali się urzędnicy (*magistratus*), lecz osoby wyspecjalizowane w sztuce legislacyjnej¹³, których celem było osiągnięcie maksymalnej prostoty treści i zwięzłości przepisów prawa¹⁴.

Wskazane maksymy są postulatem skierowanym do ustawodawcy, aby treść przepisów prawnych była wyrażona możliwie najprościej, w sposób maksymalnie zrozumiały i precyzyjny¹⁵. Postulat zawarty w ich treści znalazł swój wyraz przede wszystkim w § 6 ZTP, który stanowi, że przepisy ustawy redaguje się tak, aby dokładnie i w sposób zrozumiały dla adresatów zawartych w nich norm wyrażały intencje prawodawcy. Z cytowanego przepisu wywodzi się trzy zasady: precyzji tekstu prawnego, komunikatywności tekstu prawnego dla jego adresatów i adekwatności tekstu prawnego do zamiaru prawodawcy¹⁶. Zasada precyzji w redagowaniu przepisów prawnych oznacza, że przepisy prawne powinny być tak zredagowane, by adresaci przepisów nie mieli wątpliwości co do tego, jaką regułę postępowania wyznacza dany przepis, a organy, które będą go stosowały, nie miały wątpliwości co do interpretacji tego przepisu¹⁷. Z zasady komunikatywności wynika, że tekst prawny powinien być tak zredagowany, by dla jego przeciętnego adresata był on zrozumiały¹⁸. Z kolei w myśl zasady adekwatności treść aktu prawnego powinna być tak zredagowana, by dokładnie odpowiadała zamiarowi prawodawcy. Należy wszakże pamiętać, iż *scire leges non hoc est verba earum tenere, sed vim ac potestatem* (znajomość ustaw nie polega na przyswojeniu sobie ich słów, ale ich treści i mocy prawnej)¹⁹, zaś *ubi ius incertum ibi ius nullum* (gdzie prawo niepewne, tam w ogóle nie ma prawa).

Precyzja i klarowność wyrażenia intencji ustawodawcy urzeczywistnia postulat prostoty ustawy, co najmniej ograniczając, jeśli nie eliminując, możliwość powstania sporu co do wykładni. Nadmiernie skomplikowana redakcja przepisów prawa utrudnia bowiem ich wykładnię oraz rekonstrukcję normy prawnej.

Z kolei § 5 ZTP stanowi, że przepisy ustawy redaguje się zwięźle i syntetycznie, unikając nadmiernej szczegółowości, a zarazem w sposób, w jaki opisuje się typowe sytuacje występujące w dziedzinie spraw regulowanych tą ustawą. Zasada ta nawiązuje zatem do postulatu Seneki, iż *legem brevem esse oportet, quo facilius ab imperitis teneatur* (prawo

¹² C.1.14.9.

¹³ F. Schulz, *op.cit.*, s. 96 i n.

¹⁴ *Ibidem*, s. 289 i n.

¹⁵ L. Morawski, *op.cit.*, s. 127 i n.

¹⁶ G. Wierczyński, [uwaga 1 do § 6], [w:] *Zasady techniki prawodawczej. Komentarz do rozporządzenia*, red. J. Warylewski, Warszawa 2003, s. 75.

¹⁷ *Ibidem*, [uwaga 2 do § 6], s. 75.

¹⁸ *Ibidem*, [uwaga 3 do § 6], s. 75.

¹⁹ *Celsus libro XXVI digestorum* (D.1.3.17).

powinno być związane, aby niedoświadczeni łatwiej mogli je przestrzegać)²⁰. Nadmierna, a zwłaszcza nieuzasadniona właściwościami materii poddanej regulacji, szczegółowość ustawy utrudnia jej stosowanie. Powoduje także, że organ stosujący prawo, dokonując subsumcji, koncentruje się na poszukiwaniu przepisu, w którym wskazano skutki prawne danego stanu faktycznego, unika zaś wywodzenia skutków prawnych z przepisów ujętych w sposób bardziej abstrakcyjny, ale za to lepiej dostosowany do natury stanu faktycznego poddawanego ocenie. Zbyteczna szczegółowość regulacji może nawet przynieść skutki odwrotne do zamierzonych, powoduje bowiem powstanie wątpliwości w tych sytuacjach, kiedy dany stan faktyczny nie mieści się wprost w zakresie hipotezy żadnego z przepisów. Oczywiście stopień szczegółowości przepisów prawa w znacznej mierze zależy także od regulowanej materii, inny charakter mają bowiem stosunki poddane prawu administracyjnemu, a inne prawu cywilnemu. Szczegółowość utrudnia także samo poznanie prawa, powodując, że leżące u podstaw zasady *ignorantia iuris nocet* (nieznajomość prawa szkodzi) założenie, iż każdy zna prawo powszechnie obowiązujące, staje się czystą fikcją.

Doświadczenie historyczne uczy, że kazuistyka szkodzi regulacji, dlatego obszerne kodeksy, w których starano się uregulować *expressis verbis* możliwie największą liczbą stanów faktycznych, np. Landrecht Pruski z 1794 r. poddawane były krytyce, zaś kodeksy operujące w większym stopniu normami abstrakcyjnymi, a zwłaszcza klauzulami generalnymi, stawiane są za wzór, np. szwajcarski kodeks cywilny (ZGB) z 1907 r.²¹ Znamionnym jest także, że intencją twórcy tego wzorowego kodeksu, uważanego za najnowocześniejszą z wielkich kodyfikacji cywilnych, Eugena Hubera, było stworzenie dzieła popularnego, zrozumiałego nie tylko dla prawników, ale dla przeciętnego obywatela. Jak stwierdza Katarzyna Sójka-Zielińska, język kodyfikacji szwajcarskiej jest prosty, niemal familiarny, poszczególne artykuły są krótkie, dające tylko ogólne wskazówki, bez wdawania się w szczegóły²². Wysoka ocena tej kodyfikacji potwierdza trafność maksymy *in legibus magis simplicitas quam difficultas placet*.

Z powyższymi maksymami wiążą się też dalsze przepisy stawiające pewne techniczne wymogi redakcji ustawy. Zdania w ustawie należy redagować zgodnie z powszechnie przyjętymi regułami składni języka polskiego, unikając zdań wielokrotnie złożonych (§ 7 ZTP). W ustawie należy posługiwać się poprawnymi wyrażeniami językowymi (określeniami) w ich podstawowym i powszechnie przyjętym znaczeniu (§ 8 ust. 1 ZTP). Ściśle związany jest z tym nakaz, aby unikać posługiwania się określeniami specjalistycznymi (profesjonalizmami), jeżeli mają odpowiedniki w języku powszechnym, określeniami lub zapożyczeniami obcojęzycznymi, chyba że nie mają dokładnego odpowiednika w języku polskim oraz nowo tworzonymi pojęciami lub strukturami językowymi (neologizmami), chyba że w dotychczasowym słownictwie polskim brak jest odpowiedniego określenia (§ 8 ust. 2 ZTP). Za formę realizacji tej zasady można uznać także wyrażony w § 70 ZTP zakaz przekazywania do uregulowania w rozporządzeniu spraw niewyjaśnionych lub nasuujących trudności przy opracowywaniu ustawy, a także § 10 ZTP, który stanowi, że do oznaczenia jednakowych pojęć używa się jednakowych określeń, a różnych pojęć nie oznacza się tymi samymi określeniami.

²⁰ Seneca, *Epistulae morales ad Lucilium* 94, s. 38.

²¹ Szerzej zob. K. Sójka-Zielińska, *Historia prawa*, Warszawa 1995, s. 242 i n.; T. Maciejewski, *Historia powszechna ustroju i prawa*, Warszawa 2000, s. 741 i n.; H. Schlosser, *Grundzüge der neuen Privatrechtsgeschichte. Rechtsentwicklungen im europäischen Kontext*, Heidelberg 2001, s. 212 i n.

²² K. Sójka-Zielińska, *op.cit.*, s. 243.

Myśl wyrażoną zasadą *in legibus magis simplicitas quam difficultas placet* miano na względzie, normując w Dziale VIII ZTP typowe środki techniki prawodawczej, o czym świadczy fakt, że określają m.in., w jakich sytuacjach formułuje się definicję danego określenia (§ 146) oraz w jaki sposób należy formułować definicję (§ 151)²³.

Inną myśl wyraża maksyma *iura non in singulas personas, sed generaliter constituuntur* (prawa są stanowione nie dla poszczególnych osób, lecz dla ogółu) autorstwa Ulpiana²⁴, maksyma *ex his, quae forte uno aliquo casu accidere possunt, iura non constituuntur* (prawa nie ustanawia się dla przypadków, które mogą zdarzyć się tylko raz), sformułowana przez Celsusa²⁵, a także maksyma Papiniana *lex est commune praeceptum* (prawo jest zasadą o charakterze powszechnym)²⁶. Swego rodzaju wyrazem wskazanych maksym jest § 2 ZTP stanowiący, że ustawą powinna wyczerpująco regulować daną dziedzinę spraw, nie pozostawiając poza zakresem swego unormowania istotnych fragmentów tej dziedziny. Akt normatywny powinien zaś określać swój zakres przedmiotowy (stosunki, które reguluje) i podmiotowy (podmioty, do których się odnosi), ponad które to zakresy nie powinien wykroczać (§ 3 ust. 2 ZTP). Ustawa nie może zmieniać lub uchylać przepisów regulujących sprawę, które nie należą do jej zakresu przedmiotowego lub podmiotowego albo się z nim nie wiążą (§ 3 ust. 3 ZTP). Juryści rzymscy podkreślali przy tej okazji, że *neque leges neque senatus consulta ita scribi possunt, ut omnes casus qui quandoque inciderint comprehendantur, sed sufficit ea quae plerumque accidunt contineri* (prawo nie może przewidzieć wszystkich możliwych przypadków, dlatego wystarczy, że uwzględni najczęściej zdarzające się sytuacje)²⁷. Dopełnieniem tej myśli jest zasada, iż jeżeli dany przypadek nie jest uregulowany w treści ustawy, ale cel ustawodawcy jest jasny, sąd powinien skorzystać z *argumentatio per analogiam*²⁸.

Nieco inny, aczkolwiek podobny, aspekt poruszanej tematyki wyraża zasada *de minimis non curat lex* (ustawa nie troszczy się o drobiazgi) i bliskoznaczna maksyma *de minimis non curat praetor* (pretor nie troszczy się o drobiazgi). Podobną myśl zawiera maksyma *quod raro fit, non observant legislatores* (ustawodawcy nie zważają na przypadki, które zdarzają się rzadko) wywiedziona z wypowiedzi Pomponiusa²⁹, Celsusa³⁰ i Paulusa³¹. Zarówno zatem prawodawca, jak i organ stosujący prawo powinien zajmować się kwestiami o pewnej doniosłości, a nie zaś sprawami błażymi, niewymagającymi regulacji, ani też interwencji organu stosującego prawo.

Podobną myśl zawiera stwierdzenie Tacyta *corruptissima respublica plurimae leges*³² (im większy panuje nieład w państwie, tym liczniejsze są ustawy). Słowa Tacyta zawierają trafną obserwację, że im większy panuje w państwie nieporządek, tym narasta potrzeba regulacji prawnej, co stanowi dowód kryzysu. W nieco szerszym znaczeniu to stwierdzenie można odczytywać także jako postulat, aby nie poddawać regulacji tych sfer życia, których

²³ Na temat definicji w aktach normatywnych zob. L. Morawski, op.cit., s. 129 i n.

²⁴ *Ulpianus libro tertio ad Sabinum* (D.1.3.8).

²⁵ *Celsus libro quinto digestorum* (D.1.3.4).

²⁶ *Papinianus libro primo definitionum* (D.1.3.1).

²⁷ *Iulianus libro LVIII digestorum* (D.1.3.10), zob. także *Iulianus libro XV digestorum* (D.1.3.12).

²⁸ *Iulianus libro XV digestorum* (D.1.3.12).

²⁹ *Pomponius libro vicensimo primo ad Sabinum* (D.1.3.3).

³⁰ *Celsus libro quinto digestorum* (D.1.3.4).

³¹ *Paulus libro XVII ad Plautium* (D.1.3.6).

³² Tacitus, *Annales* 3.27.3.

uregulowanie nie jest konieczne, lecz staje się szkodliwe lub przybiera charakter iluzoryczny z uwagi na trudności w egzekwowaniu przestrzegania przepisów. Nadmiar przepisów prawa powoduje u przeciętnych obywateli, a przede wszystkim u piastunów organów stosujących prawo, niepewność co do treści regulacji, co, jak uczy doświadczenie już czasów starożytności, sprzyja zjawiskom patologicznym.

Normatywnego wyrazu tej maksymy, a także wcześniej cytowanej maksymy *de minimis non curat lex* można upatrywać w § 1 ust. 1 ZTP, w którym wskazane są działania, jakie należy podjąć przez podjęciem decyzji o przygotowaniu projektu ustawy. Do tych działań należy m.in. wyznaczenie i opisanie stanu stosunków społecznych w dziedzinie wymagającej interwencji organów władzy publicznej oraz wskazanie pożądanego kierunku ich zmiany; ustalenie potencjalnych, prawnych i innych niż prawne, środków oddziaływania umożliwiających osiągnięcie zamierzonych celów, dokonanie wyboru sposobu interwencji organów władzy publicznej.

Treść § 1 ust. 1 ZTP przywodzi na myśl radę Ulpiana *in rebus novis constituendis evidens esse utilitas debet, ut recedatur ab eo iure, quod diu aequum visum est* (przygotowując nową regulację prawną, winno się mieć na względzie wyraźną korzyść usprawiedliwiającą odstąpienie od tego prawa, które przez długi czas było uważane za słuszne)³³. W kontekście wzmiankowanego przepisu należy pamiętać o wartościach etycznych prawa³⁴, a zwłaszcza o sformułowanej przez Hermogeniana maksymie *hominum causa omnis ius constitutum sit* (wszelkie prawo ustanawia się dla ludzi)³⁵, wskazującej, że wszelkie prawo ustanowione jest ze względu na ludzi i dla ludzi, którym powinno służyć³⁶, a także o wskazówce Cycerona *leges omnium salutem singulorum salutem anteponunt* (ustawy przedkładają dobro ogółu ponad dobro jednostki)³⁷. Na podobne wartości etyczne zwraca uwagę Horacy, zapytując *quid leges sine moribus?* (cóż warto prawa bez obyczajów?)³⁸.

Z prawa rzymskiego wywodzi się także ostrzeżenie przed definiowaniem pojęć: *omnis definitio in iure civile periculosa est, parum est enim, ut non subverti potest* (wszelka definicja w prawie cywilnym jest ryzykowna, rzadko bowiem zdarza się, by nie można było jej wywrócić)³⁹. Cytowane ostrzeżenie pochodzące od Iavolenusa nie świadczy wszakże o tym, że w prawie rzymskim nie posługiwano się definicjami, przeciwnie w źródłach zachowało się sporo definicji⁴⁰, mimo podkreślanej w nauce niechęci Rzymian do ujęć abstrakcyjnego i kazuistycznej metody pracy.

Kolejną maksymą odnoszącą się do tworzenia prawa jest zasada *lex non obligat nisi promulgata* – ustawa nie obowiązuje, jeśli nie została ogłoszona. Celem publikacji aktów normatywnych jest umożliwienie adresatom norm prawnych uzyskanie informacji o ich treści. Publikowanie aktów normatywnych będących źródłami prawa powszechnie obo-

³³ Ulpianus *fideicommissorum libro quarto* (D.1.4.2).

³⁴ Szerzej na temat wartości etycznych prawa zob. M. Kuryłowicz, *Etyka i prawo w sentencjach rzymskich jurystów*, [w:] *W kregu problematyki władzy, państwa i prawa*, Lublin 1996, s. 125–134.

³⁵ Hermogenianus *libro primo iuris epitomarum* (D.1.5.2).

³⁶ Pierwotnie cytowana maksyma służyła jedynie uzasadnieniu systematyki wykładu prawa prywatnego, rozpoczynającego się właśnie od prawa dotyczącego osób, znaczenie wyżej wskazane uzyskała później.

³⁷ Cycero, *De finibus* 2.19.64.

³⁸ Horacy, *Carmina* 3.24.35.

³⁹ Iavolenus *libro undecimo epistularum* (D.50.17.202).

⁴⁰ Zob. A. Carcaterra, *Le definizioni dei giuristi romani*, Napoli 1966; W. Litewski, *Podstawowe wartości prawa rzymskiego*, Kraków 2001, s. 41 i n.; idem, *Jurisprudencja...*, s. 120 i n.

wiązującego jest niezbędnym warunkiem dla uznania państwa za państwo prawne⁴¹. Wymóg ogłoszenia aktów prawa jako warunek ich wejścia w życie ustanawia sama Konstytucja, stanowiąc w art. 88 ust. 1, że „warunkiem wejścia w życie ustaw, rozporządzeń oraz aktów prawa miejscowego jest ich ogłoszenie”. Z kolei art. 88 ust. 2 Konstytucji stanowi, że zasady i tryb ogłaszania aktów normatywnych określa ustawa. Ustawą tą jest ustawa z 20 lipca 2000 r. o ogłaszaniu aktów normatywnych i niektórych innych aktów prawnych (DzU Nr 62, poz. 718 z późn. zm.). Zgodnie z zasadami techniki prawodawczej niedopuszczalne jest odsyłanie do przepisów aktów normatywnych niepublikowanych w Dzienniku Ustaw, Monitorze Polskim lub innym oficjalnym dzienniku promulgacyjnym.

Fakt publikacji aktów normatywnych uzasadnia przyjęcie zasady *ignorantia legis neminem excusat* (nieznajomość prawa nikogo nie usprawiedliwia) oraz zasady *ignorantia iuris nocet* (nieznajomość prawa szkodzi), opartej na wypowiedzi Paulusa⁴². Zasada ta została podobnie sformułowana w Liber sextus decretalium 5.13.13 Bonifacego VIII w słowach *ignorantia facti, non iuris excusat* (usprawiedliwia nieznajomość faktu, a nie prawa). W tym kontekście należy pamiętać o słowach Cervidiusa Scaevoli: *ius civile vigilantibus scriptum est* (prawo pisane jest dla starannych)⁴³.

Dokonany powyżej krótki przegląd maksym odnoszących się do tworzenia prawa w porównaniu z treścią obowiązujących współcześnie zasad techniki prawodawczej, potwierdza aktualność zasad stworzonych w prawie rzymskim stanowiących cenną wskazówkę dla współczesnego ustawodawcy.

⁴¹ E. Ochendowski, op.cit., s. 143.

⁴² *Paulus libro singulari de iuris et facti ignorantia* (D.22.6.9pr.). Szerzej na temat zasady *ignorantia iuris nocet* zob. H. Kupiszewski, *Ignorantia iuris nocet*, Prawo Kanoniczne 1982, nr 25, s. 301–308; W. Wołodkiewicz, *Nieznajomość prawa szkodzi. U źródeł zasady ignorantia iuris nocet*, [w:] *Łacińskie paremie w europejskiej kulturze prawnej i orzecznictwie sądów polskich*, red. W. Wołodkiewicz i J. Krzynówek, Warszawa 2001, s. 109 i n.

⁴³ *Scaevola libro singulari quaestionum publice tractatarum* (D.42.8.24).

